

Kanadyjczycy pragną cenzury internetu? A może rząd?

13 czerwca 2023

Z raportu „What We Heard: 2022 Roundtables On Online Safety” federalnego Departamentu Dziedzictwa Narodowego wynika, że Kanadyjczycy chcieliby „mocniejszych przepisów” regulujących treści zamieszczane w internecie.

Uczestnicy konsultacji popierali utworzenie urzędu regulującego internet i walczącego ze szkodliwymi treściami. Od lipca do listopada ubiegłego roku departament zorganizował 19 spotkań w Surrey, Edmonton, Saskatoon, Winnipegu, Windsor, Niagarze, Montrealu, Québec City, Moncton, Halifaksie, Charlottetown i St. John's. Osoby zaproszone reprezentowały m.in. Prince Edward Island Transgender Network, Indo-Canada Association of the Greater Moncton Area, Muslim Association of Newfoundland and Labrador, Canadian Muslim Forum, Mexican Society of Edmonton oraz Youth Parliament of Manitoba. Do udziału w konsultacjach nie zaproszono nikogo z grup broniących wolności obywatelskich, prawników zajmujących się konstytucyjnością czy przedstawicieli mediów internetowych.

W raporcie czytamy, że rozmawiano o dezinformacji, celowym podawaniu mylnych informacji. Uczestnicy rozważali, czy prawo może wyłapywać takie zjawiska.

W lutym 2022 roku departament przedstawił inny raport, oparty na 9218 opiniach prawników, przedstawicieli środowisk uniwersyteckich, grup broniących wolności obywatelskich i „zwykłych” obywateli. Wszyscy ostro sprzeciwiali się cenzurowaniu internetu.

Autorzy ostatniego raportu musieli też przyznać, że zdaniem „zaniepokojonych interesariuszy” usuwanie treści w innym wypadku uznawanych za legalne, wiązałoby się z ryzykiem ograniczania dostępu do informacji i ograniczania wolności

wypowiedzi oraz wymiany poglądów, która powinna mieć miejsce w demokratycznym społeczeństwie.

Departament Dziedzictwa Narodowego wyraźnie dąży do zaostrzenia cenzury, utrzymując, że to wszystko dla dobra Kanadyjczyków. W maju minister dziedzictwa, Pablo Rodriguez, utrzymywał, że regulowanie internetu mogłoby zapobiec ostatnim podpaleniom kościołów w Kanadzie.

Cenzura idzie do przodu, a jej przejawem jest na przykład ostatnie oświadczenie „Facebooka”, że będzie cenzurował strony z wiadomościami niektórych kanadyjskich użytkowników, a ma to być przygotowanie do przyjęcia ustawy C-18 (która ma zmuszać media społecznościowe do dzielenia się dochodami z wybranymi portalami informacyjnymi).

W kwietniu rząd federalny przyjął ustawę C-11 zmieniającą Broadcasting Act, nadającą uprawnienia CRTC i zmuszającą m.in. media społecznościowe do promowania „kanadyjskich treści”.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)